

Retoryka zdrowia i choroby

Rhetoric of health and illness

10 (1) 2023 ISSUE EDITORS: ANNA M. KIELBIEWSKA, JOANNA PARTYKA

KLAUDIA KOCZUR-LEJK

UNIwersytet Szczeciński

<https://orcid.org/0000-0002-6395-6128>

klaudia.koczur-lejk@usz.edu.pl

Religia kontra medycyna w dialogu Jana z Bakova *Sedlák povycvičený rozmlouvání s doktorem lékařským o moru maje* (1582)

Religion versus medicine in the dialogue of Jan of Bakov *Sedlák povycvičený rozmlouvání s doktorem lékařským o moru maje* (1582)

Abstract

Celem artykułu jest prześledzenie argumentacji formułowanej w dialogu Jana z Bakova *Sedlák povycvičený rozmlouvání s doktorem lékařským o moru maje* (1582). W pierwszej części rozważań scharakteryzowano czołowe dzieła literatury staroczeskiej realizujące formę gatunkową dialogu. Następnie poruszono problematykę epidemii morowych w literaturze staroczeskiej. Na tym tle opisano rozmowę poduczony chłop z doktorem medycyny, która koncentruje się wokół problematyki zakaźności moru. Pierwszy z rozmówców twierdzi, że choroba nie jest zaraźliwa, a jej źródłem są grzechy, za które Bóg karze ludzi. W swoich wywodach opiera się na Piśmie Świętym. Drugi prezentuje odmienne stanowisko i stara się przekonać swego interlokutora, że mór może być przenoszony przez ludzi. Jego zdaniem przyczyna choroby tkwi w zainfekowanym powietrzu. Utwór to typowy dla piśmiennictwa staroczeskiego spór z układem ról, o charakterze dydaktycznym. Jeden z bohaterów wprowadza twierdzenia, drugi obala je i rozwija poglądy właściwe, tj. zgodne z intencją twórcy. W tym wypadku chłop stanowi maskę autora, jego wypowiedzi są dłuższe i autorytatywne. Z kolei lekarz to partner pouczany, który w finale odkrywa swój błąd i przyznaje rację oponentowi.

The purpose of this paper is to trace the arguments formulated in the dialogue of Jan of Bakov *Sedlák povycvičený rozmlouvání s doktorem lékařským o moru maje* (1582). The first part of the paper is focused on the main works of Old Czech literature implementing the genre form of dialogue. The next part deals with the problem of plague epidemics in the light of Old Czech literature. In this context were discussed the dialogue between a trained peasant and a doctor. The conversation centers around the issue of the infectiousness of the plague. The first interlocutor argues that the disease is not contagious and comes from the sins for which God punishes people. In his arguments, he relies on the Holy Scriptures. The second one presents a different position and tries to convince his interlocutor that the plague can be transmitted by humans. In his opinion, the root cause of the disease lies in the infected air. The work is a dispute typical for Old Bohemian literature, with a didactic role arrangement. One character introduces claims, and the other refutes these arguments and presents proper views, i.e., those that are in accordance with the author's intentions. In this case, the peasant represents the author – his statements are longer and authoritative. The doctor, on the other hand, is the instructed partner, who in the finale discovers his mistake and admits that his opponent is right.

Key words

dialog, mór, piśmiennictwo czeskie XVI wieku, argumentacja, perswazja
dialogue, plague, Czech literature of the 16th century, argumentation, persuasion

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0).
The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

KLAUDIA KOCZUR-LEJK
UNIwersytet Szczeciński
<https://orcid.org/0000-0002-6395-6128>
klaudia.koczur-lejk@usz.edu.pl

Religia kontra medycyna w dialogu Jana z Bakova *Sedlák povycvičený rozmlouvání s doktorem lékařským o moru maje (1582)*

1. Dialog w literaturze staroczeskiej

W piśmiennictwie staroczeskim niezwykle popularną formą literacką przydatną do ugruntowania nauk moralnych był dialog. Najstarsze wierszowane rozmowy miały charakter sporu o wyższość takich lub innych wartości bądź zachowań reprezentowanych przez rozmówców. Po roku 1320 powstał *Spor duše s tělem (Spór duszy z ciałem)*. Podejmował on jeden z ulubionych motywów średniowiecznych, kłótnię między duszą a ciałem o to, które z nich jest odpowiedzialne za grzechy, jakich człowiek dopuszcza się w życiu. Z XIV wieku pochodzi *Svár vody s vínem (Spór wody z winem)*, gdzie dwa spersonifikowane napoje spierają się, który z nich jest bardziej potrzebny. Formę dialogiczną ma również jedna z najbardziej znanych staroczeskich satyr z końca XIV wieku pt. *Podkoní a žák (Stajenny i żak)*. W utworze dwaj tytułowi bohaterowie, przedstawiciele różnych grup stanowych, stajenny i student, spierają się o to, kto prowadzi lepsze życie. W okresie przedhusyckim na polu czeskiej literatury dialogicznej szczytowym osiągnięciem był *Tkadleček (Tkaczyk)*, napisany pod wpływem niemieckim ok. 1400 roku. Utwór jest sporem tytułowego bohatera, Tkaczyka, z uosobionym Nieszczęściem. Dialog, rozpoczęty z powodu niewierności ukochanej, przechodzi stopniowo w głębszą dyskusję na temat tego, czy człowiek może decydować o swoim losie i do jakiego stopnia jest ograniczony wolą Boga (Koczur-Lejk 2014, 204).

W czasie wojen husyckich formę dialogiczną przybrały ważne utwory agitacyjno-polemiczne. Z obozu husyckiego pochodzi wierszowany spór dwóch miast *Hádání Prahy z Kutnou Horou (Kłótnia Pragi z Kutną Horą, 1420)*. Utwór jest nowym wariantem tematu dobrze znanego ze starszej literatury – rozprawy sądowej przed boskim trybunałem, gdzie każdy z dwóch obozów usiłuje wykazać swoją przewagę nad przeciwnikiem. Tu, na sali sądowej, występują spersonifikowane miasta – husycka Praga i katolicka Kutna Hora. Z przeciwnego obozu wywodzi się napisana nieregularnym wierszem rozprawa między trzema osobami

pt. *Václav, Havel a Tábor čili Rozmlouvání o Čechách* (Wacław, Gaweł i Tabor, czyli Rozmowa o Czechach, 1424). Pierwszy rozmówca jest gorliwym katolikiem, drugi waha się w wierze, trzeci zaś reprezentuje husytyzm. Zwolennik stronnictwa utrakwistycznego Ctibor Tovačovský z Cimburka napisał dialog *Hádání Pravdy a Lži* (*Spór Prawdy i Kłamstwa*, 1467). Utwór stanowi alegoryczny spór między tytułowymi bohaterami, z których Prawda jest przedstawicielką utrakwistów, a Kłamstwo reprezentuje katolików (Koczur-Lejk 2014, 205).

Na początku XVI wieku zaczęły się w Czechach pojawiać dialogi polemiczne, będące częścią bogatej produkcji religijnej, przeznaczonej dla szerokiego grona odbiorców: od najbiedniejszych po patrycjat i drobną szlachtę. Mikuláš Konáč już w 1511 roku napisał dialog *Rozmlúvanie o vieře ne méně užitečné jako kratochvilné, v kterémžto Římením, Čech, Pikhart a mudřec společně rozmlouvají* (*Rozmowa o wierze nie mniej pożyteczna, jak i krotochwilna, w której to Rzymianin, Czech, Pikard i mędrzec wspólnie rozmawiają*¹). W 1515 roku wydał dwa kolejne dialogi: *O klanění velebné svátosti oltářní proti pikhartským bludům* (*O adoracji Najświętszego Sakramentu przeciw herezjom pikardów*) oraz *Dialogus, v kterémž Čech s Pikhartem rozmlúvá, že sú se Bratří Valdenští všetečně a škodlivě od obú stran oddělili* (*Dialog, w którym Czech z Pikardem rozmawiają, że się Bracia Waldensi natrętnie i szkodliwie od obu stron oddzielili*). Wśród bogatej twórczości można wymienić także m.in. dialog utrakwistycznego księdza Jana Oupického z 1571 roku *Svítedlnice duší. Sebraná z Písem svatých [...] v způsob rozmlouvání dvou bratří* (*Świeca dusz. Zebrana z Pism świętych [...] na sposób rozmowy dwóch braci*), Václava Brosiusa *O Přijímání Svátosti Těla a Krve Páně. Rozmlouvání mezi dvěma osobami prosté krátké důvěrné a pokojné* (*O przyjmowaniu Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej. Rozmowa między dwiema osobami, prosta, krótka, poufna i spokojna*, 1598), Adama Šturma z Hranic *Dialog, to jest dvou formanů rozmlouvání Peterky a Valaucha přepotřebné* (*Dialog, tj. rozmowa dwóch furmanów Peterki i Valaucha bardzo potrzebna*, 1543), przełożony na czeski z niemieckiego dialog Georga Scherera *Rozmlouvání křesťanské o ceremoniích křtu svatého mezi jedním katolickým děkanem a farářem a mezi luteránskou babou, která dítky ke křtu nosívá* (*Chrześcijańska rozmowa o ceremoniach chrztu świętego między jednym dziekanem katolickim i księdzem a luterąską babą, która dzieci do chrztu nosi*, 1591).

Celem dialogów było pogłębianie znajomości zasad wiary i pielęgnowanie pobożności. Wyraźny wzrost tej katechizującej literatury nastąpił w drugiej połowie wieku XVI w związku z rosnącym stopniem scholaryzacji społeczeństwa, większymi możliwościami wydawniczymi, ale przede wszystkim dlatego, że stanowiła

1. Rzymianin oznacza członka Kościoła katolickiego, Czech to członek Kościoła utrakwistycznego, a Pikard jest członkiem Jednoty Braci Czeskich.

skuteczny instrument perswazyjny, bez względu na wyznanie grupy, do której była skierowana i której strategię kształcenia pomagała realizować. Z drugiej strony literatura religijna odzwierciedlała aktualną sytuację panującą w kraju, czyli spory katolików z obozem reformacyjnym, a także reformacyjnych obozów między sobą (Bočková 2009, 38-78; Koczur-Lejk 2014, 205-206).

Według Hanny Dziechcińskiej słowa „wypowiadane” przez konkretną osobę – a więc inscenizowane w pewnym sensie – przybliżyć mogły pojęcia abstrakcyjne. Badaczka twierdzi: „Jako polifoniczna forma podawcza dialog szczególnie nadaje się do wyrażania pochwały i nagany, gdyż dopinguje on rozmówców do wyprzedzania czy prześcigania interlokutora bądź też z natury rzeczy ułatwia oświetlenie przedmiotu wypowiedzi także z odmiennego stanowiska. Można by nawet powiedzieć, że jest to zakamuflowany przekaz retoryczny, który w arsenale chwytów argumentacyjnych zawiera nieustanną zmianę punktów widzenia” (Dziechcińska 2010, 151).

Forma dialogowa okazała się również przydatna do prezentowania wzorców zachowań pożądanych w czasie epidemii morowej. Posłużyli się nią dwaj autorzy w 1582 roku: Jan z Bakova w utworze *Sedlák povycvičený rozmlouvání s doktorem lékařským o moru maje, že od morových bolestí žádného nakažení není dovozuje* (*Poduczony chłop prowadzi rozmowę z doktorem medycyny o morze i udowadnia, że od morowych bolesti żadnego zakażenia nie ma*) oraz Jan Kocín z Kocinétu w dziele *Rozmlouvání o moru, v kterémž se tyto dvě otázky vysvětlují: jest-li mor neduh nakažující a také-li a pokud člověk pobožný před nakažením morním ujíti může* (*Rozmowa o zarazie morowej, w której wyjaśniane są te dwa pytania: czy mór jest chorobą zakaźną, a także czy człowiek pobożny może uniknąć zakażenia*).

2. Epidemie morowe a literatura staroczeska

Epidemie chorób zakaźnych pojawiały się w Europie regularnie od połowy XIV wieku, stanowiąc nieodłączny element codziennego życia mieszkańców miast i wsi. Najczęściej chodziło o dżumę, szczególnie w latach między 1348 a 1720, ale obok niej występowały również inne zarazy, jak potnica angielska, tyfus, czarna ospa, zapalenie płuc i dyzenteria (Delumeau 1986, 97-99). Zwykle nie różnicowano tych chorób zakaźnych, nazywając je mało precyzyjnie: „czarna śmierć”, „mór” czy „powietrze morowe”. Wysoka liczba ofiar, pochłanianych przez epidemie, brak skutecznych metod leczniczych i wielka zaraźliwość wywoływały zrozumiałe lęk. Panice ulegali wszyscy: monarchowie, duchowni, urzędnicy, nauczyciele, medycy, kupcy, rzemieślnicy, chłopci, przedstawiciele różnych grup biedoty i marginesu społecznego. Powszechne zagrożenie powodowało zwykle szybkie opuszczenie niebezpiecznego regionu czy miasta przez przedstawicieli elit i ludzi bogatszych. Postępowanie takie zgodne było zresztą z zaleceniami ówczesnych

autorytetów medycznych, widzących w ucieczce z zapowietrzonych okolic najlepszy sposób na uchronienie się przed chorobą (Karpiński 1999, 221). Same reakcje ówczesnych ludzi na zagrożenie zarazą były bardzo zróżnicowane. Jak odnotowała Liliana Górska:

W czasie zarazy zrozpaczone społeczeństwo bezradnością medyków i niewystarczającą opieką socjalną, gromadziło się tłumnie i chętnie w świątyniach, by w obliczu klęski i złego losu uczestniczyć w nabożeństwach, słuchać kazań pokutnych i błagać Boga o łaskę i przebaczenie grzechów. Zwyczajowa terapia medyczna ustępowała miejsca pewności ewangelicznego zbawienia, a profilaktyka teologiczna, która była bezpośrednią konsekwencją powszechnej świadomości wpływu Boga na codzienne życie społeczeństw i każdego indywidualnie, triumfowała wśród udręczonych mieszkańców miast europejskich. (2010, 278)

Ale wzrost religijności, pobożności i chęć świadczenia dobrych uczynków – to tylko jedna z postaw. Były też zupełnie inne zachowania i sposoby radzenia sobie w sytuacji epidemicznej. Część ludzi okazywała całkowite zobojętnienie na moralne nakazy i nauki chrześcijańskie, nie przeciwstawiała się im, ale także ich nie praktykowała. Inni używali życia i oddawali się rozpuście. Wreszcie, byli i tacy, którzy uznawali czas zarazy za okazję do bogacenia się, nawet sposobami przestępczymi, odrzucali wszelkie zasady i respekt wobec prawa (Wyrobisz 1999, 210).

W obliczu zagrożenia śmiertelną chorobą pisma poświęcone tematyce moru należały do najbardziej poczytnych lektur. Były wśród nich traktaty teologiczne, które często funkcjonowały na pograniczu literatury *ars bene moriendi*, ponieważ nie tylko zawierały odpowiedzi na szereg pytań o sens, przyczynę i cel bolesnych doświadczeń, ale i przygotowywały człowieka do zaakceptowania śmierci wskutek zarazy (Górska 2010, 295). Drukowano także kazania na czas moru oraz ulotki z modlitwami do św. Rocha, patrona ochrony przed zarazą. Popularnością cieszyły się pisma medyczne, instrukcje i poradniki przeciwepidemiczne, których autorzy próbowali wyjaśnić etiologię zarazy, a także przekazywali liczne wskazówki praktyczne, jak się leczyć i chronić swoje zdrowie. Pierwszym antymorowym poradnikiem czeskim był druk z 1506 roku autorstwa Jana Černego zatytułowany *Spis o nemocech morních, kterak se mají lidé chovati před tím i při tom čase* (Traktat o chorobach morowych, jak ludzie powinni się zachowywać przed i w tym czasie). Dzieło napisane po czesku z przeznaczeniem zarówno dla lekarzy, jak i dla szerszego grona czytelników było bardzo popularne, o czym świadczy liczba 9 wydań w ciągu 137 lat. Wśród innych XVI-wiecznych pism podejmujących tematykę moru można wymienić: Jana Berki z Chocně *Kniežky o morních příčinách* (Książki o przyczynach moru, 1531), Jana Koppa z Raumenthalu *Knížka o nakažení morním* (Książka o zakażeniu morem, 1542), Jana Vočehovskiego *Kratkej spis o morové nemoci* (Krótki traktat o chorobie morowej, 1552), anonimowe *Krátké naučení*

kterak se lidé pobožní v čas moru chovati mají (Krótkie pouczenie, jak powinni zachowywać się ludzie pobożni w czasie zarazy, 1582), a także dwa wspomniane powyżej dialogi z 1582 roku Jana z Bakova i Jana Kocína z Kocinétu (Wondrák 2020, 38-47; Tomíček 2007, 43-44).

Odbiorcą tekstów miał być czytelnik wywodzący się z czeskich niższych warstw społecznych. Jak zauważył David Tomíček:

Orientace na chudé a nemajetné patřila mezi loci communes tohoto typu literatury, nicméně jeho recipientem (tj. ne vždy čtenáře) mohl skutečně kdokoliv. Teprve tištěná kniha umožnila lékařům oslovit širší vrstvy obyvatelstva a vtiskla jejich práci nový rozměr [...]. Tomu odpovídají i základní rysy zkoumané kategorie textů: dostupnost, nízký pořizovací náklad, mateřský jazyk, populárně zpracované téma, úsilí o „obecné dobré“ (Zorientowanie na biednych i ubogich było jednym z *loci communes* tego typu literatury, jednak jej odbiorcą (tj. nie zawsze czytelnikiem) mógł być tak naprawdę każdy. Dopiero wydrukowana książka umożliwiła lekarzom dotarcie do szerszych kręgów społeczeństwa i nadała ich pracy nowy wymiar [...]. Odpowiadają temu również podstawowe cechy badanej kategorii tekstów: dostępność, niski koszt nakładu, język ojczysty, przystępnie opracowany temat, staranie o „wspólne dobro”). (2007, 45)²

3. Spór chłopa z doktorem o zakaźności moru

Temat podjęty przez Jana z Bakova w liczącym 385 stron utworze *Sedlák povycvičený rozmlouvání s doktorem lékařským o moru maje, že od morových bolestí žádného nakažení není dovozuje* należał do niezwykle aktualnych problemów nurtujących ówczesnych czytelników. W rozbudowanym tytule autor dzieła, o którym wiadomo jedynie, że był księdzem katolickim, ujawnia dialogiczny charakter tekstu (rozmowa), przedstawia adwersarzy (poduczony chłop i doktor medycyny), temat rozmowy (mór) oraz tezę, która ma być przez jednego z interlokutorów dowodzona w trakcie konwersacji (boleści morowe nie powodują zakażenia).

Jan z Bakova realizuje w dialogu schemat kompozycyjny, w którym obaj rozmówcy znają przedmiot dyskursu, lecz zajmują odmienne stanowiska. Artykulacja fabuły przebiega na płaszczyźnie sporu. Jest to spór pozorny, ponieważ jego uczestnicy nie zmierzają do porozumienia i nie są otwarci na wzajemne argumenty, ale dążą do narzucenia własnego zdania i osiągnięcia własnej korzyści. Istotne jest jednak, że rozmowa toczy się między dwiema nieprzejednanymi stronami, ale nie dwoma równoprawnymi rywalami. Jeden z nich, prezentujący poglądy odmienne od autora, skazany jest na porażkę i ośmieszenie. I chociaż tekst daje złudzenie „równorzędnego” dialogu, to w rzeczywistości jest jedynie narzędziem twórcy do przedstawienia oponenta w niekorzystnym świetle i zatriumfowania nad nim na oczach czytelnika (Bočková 2009, 62-63).

2. Wszystkie tłumaczenia z czeskiego: Klaudia Koczur-Lejk

Janina Abramowska, biorąc pod uwagę aspekt relacji rozmówców uczestniczących w dialogach XVI-wiecznych, zauważyła, że często partner silniejszy bywa obdarzony autorytetem roli społecznej. W takich tekstach występują układy ról o charakterze dydaktycznym, układy, w których jeden z rozmówców, konstruowany jako podmiot nauczający, stanowi maskę autora, odbiorca zaś ma się identyfikować z partnerem słabszym, pouczanym (Abramowska 1990, 131). W wypadku dialogu Jana z Bakova sytuacja jest jednak odwrotna, tj. rozmówca obdarzony autorytetem społecznym, czyli doktor, to partner słabszy, chłop zaś, prezentujący niższy status społeczny, jest partnerem silniejszym. On stanowi porte-parole autora, wyraża jego przekonania i to właśnie z nim ma się utożsamiać czytelnik. Wszystko jest bowiem obliczone na odbiorcę tekstu, ponieważ znajomość horyzontu jego oczekiwań warunkuje skuteczność perswazji.

Jan z Bakova w liście dedykacyjnym wskazał potencjalną publiczność czytelniczą swojego dzieła i określił cel, jaki przyświeca jego pracy. Mieli to być ludzie nieznający łaciny, a zatem mniej wykształcona część społeczeństwa czeskiego. Autor chciał w języku ojczystym wyjaśnić rodakom przyczyny i skutki zarazy morowej, a także dostarczyć im wskazówek, jak należy postępować w trudnym czasie epidemii, aby przez niewłaściwe zachowanie nie narazili się na potępienie na Sądzie Ostatecznym. Dlatego też, jak wyjaśnia:

Sedlák se s doktorem v rozmlouvání o moru dal a jemu ty věci, které v pokušení, a zvláště při smrtedlné hodině mohou každému na mysl přijít připomíná (Chłop wdał się w rozmowę z lekarzem na temat zarazy i przypomniał mu o rzeczach, które mogą przyjść do głowy każdemu w chwili pokusy, a zwłaszcza w godzinie śmierci). (Jan z Bakova 1582, III v.)³

Sytuacja sceniczna dialogu jest jedynie zamarkowana, pominięte są detale, jak czas i miejsce rozmowy, a zatem brak pozajęzykowych środków porozumienia. Wszystko dzieje się w wypowiedziach postaci, wyłącznie poprzez ich słowa śledzimy dramatyczny rozwój konwersacji. Stąd też płynie pojemność semantyczna wypowiedzi rozmówców. Zawierają one wartości poznawcze, ładunek informacyjny, który rozwija wątek opisowo-fabularny. Słowa te zdolne są również prezentować osobowość bohaterów (Dziechcińska 2010, 146).

Inicjatorem dialogu jest doktor, który spotkał chłopca, gdy ten właśnie wyszedł z domu swojego sąsiada i dobrego przyjaciela zarażonego morem. Lekarz stwierdził, że w sytuacji zagrożenia epidemicznego nie należy odwiedzać chorego. W odpowiedzi chłop powołał się na słowa z listu św. Pawła do Tesaloniczan i z Księgi Koheleta, potwierdzające słuszność jego działania. Swoją erudycją

3. Numeracja stron podawana jest zgodnie z oryginałem w cyfrach rzymskich. Dla przykładów zastosowano transkrypcję w oparciu o reguły sformułowane w pracach: Kopecký, Milan. 1977. „K vydávání literárních památek 16. a 17. století”, *Studia Comeniana et historica* 7 (10): 59-73; Vintř, Josef. 1989. „Zásady transkripce českých textů z barokní doby”. *Listy filologické* 121 (3-4): 341-346.

zadziwił doktora, który z ciekawości zapytał go, skąd tak dobrze zna Pismo Święte. Chłop wyjaśnił, że razem z ojcem chodził do kościoła, gdzie wiele nauczył się z kazań. Potem przez pewien czas uczęszczał do szkoły w mieście, a nawet pobierał lekcje łaciny, ale musiał porzucić edukację w związku z koniecznością zajęcia się odziedziczonym po wujku majątkiem.

W ten sposób rozpoczęta konwersacja między doktorem medycyny a chłopem, określonym przez autora mianem „povycvičený (poduczony)”, trwa dalej i dotyczy przede wszystkim kwestii zakaźności moru. Chłop wyraża przekonanie, że choroba nie jest zaraźliwa, a jej źródłem są grzechy, za które Bóg karze ludzi. Doktor prezentuje odmienne – racjonalne stanowisko i stara się przekonać swego interlokutora, że mór może być przenoszony przez ludzi. W dalszej kolejności rozmówcy dyskutują na temat ucieczki z miejsc nawiedzonych zarazą. Rozwiązanie takie popiera doktor, natomiast chłop zdecydowanie potępia exodus powodowany strachem przed zakażeniem. Uważa, że nie można pozostawiać chorych, ponieważ nie pozwala na to biblijny nakaz miłości bliźniego.

Interlokutorzy są do siebie nastawieni pozytywnie, co widać po formach adresatywnych, jakich używają w trakcie rozmowy: „pane doktoře (panie doktorze)”, „můj pane doktoře (mój panie doktorze)”, „milý sedláče (drogi chłopie)”, „můj sedláče (mój chłopie)” itp. Chłop zwraca się do doktora wykorzystując czeską formę oficjalną „vy”, natomiast lekarz stosuje nieformalny zwrot przez „ty”. Różnica w doborze form grzecznościowych podkreśla nierówny status społeczny rozmówców.

Autor kreuje obraz chłopca jako człowieka pewnego siebie i zdecydowanego. Jest on osobą bardzo wierzącą, ma poglądy stałe i niezachwiane. Kościół stanowi dla niego szczególnie silny autorytet, na który często się powołuje: „Z filozofie všechno zle na svět pošlo slýchával jsem to v kostele (Z filozofii całe zło na świecie się wzięło, słyszałem to nieraz w kościele)” (Jan z Bakova 1582, LVI); „Co jsem prvé mluvil to z mé hlavy není, ale poznamenáno ode mne jest z kázání kostelního (Co wcześniej mówiłem nie było z mojej głowy, ale zapamiętałem to z kazania w kościele)” (Jan z Bakova 1582, CXXXV). Naturalne jest więc, że bezkrytycznie przyjmuje także stanowisko Kościoła wobec moru, oparte na teologii gniewu Pańskiego: „Nakažení jest nemoc, která z hříchu pochází, pro kteréj Pán Bůh zdraví těla opouští (Zaraza to choroba, która pochodzi z grzechu, przez którą Pan Bóg pozbawia ciała zdrowia)” (Jan z Bakova 1582, X). Jednocześnie nie wykazuje skłonności do ustępstw czy kompromisów. Mimo braku odpowiedniego wykształcenia, nie odczuwa kompleksów i pozwala sobie pouczać lekarza nawet w kwestiach dotyczących medycyny. Silnie identyfikuje się ze swoją grupą społeczną, wyrażając dumę z prezentowanych przez nią wartości:

A my sedláci dobře činíme, že cíl ukládat životu vlastním Božím skutkem býti vyznáváme (A my, chłopi, dobře robimy, že zawierzamy swoje życie Bogu) (Jan z Bakova 1582, LXXII v.-LXXIII); Proč my sedláci také praví bejti nemáme, když příkladem dotčených svatých říkáme: nikdy takového nemilosrdenství k nemocným, a hlízným, nikdy též takového utíkání v moru nebylo a to proto, že o tom nikdež se napsáno nenachází (Dlaczego i my chłopi nie mamy być prawí, skoro za przykładem wymienionych świętych mówimy: nigdy nie było takiego niemiłosierdzia względem chorych i zadżumionych, nigdy nie było takiego uciekania w zarazie i to dlatego, że nigdzie o tym nie jest napisane) (Jan z Bakova 1582, CXLV v.); Nýbrž ten dobrý skutek, chování se k hlízným a k umrlým lidem, až posavad od nás sedlákův se zachovává, tak že se v tom nic nelenujeme, ale rádi je navštěvujeme, jim posluhujeme, je potěšujeme, umrlé umýváme, ústa jim zavazujeme, je k hrobu doprovázíme (Ale ten dobry uczynek, sposób zachowania się wobec zadżumionych i zmarłych, aż do tej pory jest przez nas chłopów przestrzegany, nie lenimy się, ale chętnie ich odwiedzamy, służymy im, pocieszamy, myjemy zmarłych, zawiązujemy im usta, odprowadzamy ich do grobu) (Jan z Bakova 1582, XXV v.); Tak, že ti dobří pořádkové a svatí skutkové toliko od nás sedlákův zachovávání bývají (Tak więc te dobre porządki i święte uczynki tylko przez nas chłopów są przestrzegane). (Jan z Bakova 1582, CLXIII v.).

Sposób rozumowania chłopa odpowiada mentalności prostego odbiorcy. Jego harda postawa w sporze z doktorem miała wytworzyć u czytelnika poczucie swojskości i współbraterstwa, dzięki czemu ułatwiała przekonywanie do głoszonych przez niego poglądów. Poza tym chłopa cechuje brak otwartości na argumenty strony przeciwnej, nie waha się oceniać partnera, by w ten sposób zamknąć mu drogę do dyskusji: „dosti nerozumně mluvíte (dość niemądrze pan mówi)” (Jan z Bakova 1582, LXXXIX); „ale řeč vaše jest bez skutku (pana mowa nie ma pokrycia w czynie)” (Jan z Bakova 1582, C); „velmi zatměle mluvíte (mówi pan bardzo niejasno)” (Jan z Bakova 1582, CLII); „jste na omylu (myli się pan)” (Jan z Bakova 1582, CLV v.)

Wypowiedzi chłopa są błyskotliwe. Pojawia się w nich gra słów, polegająca na wykorzystaniu wyrazów o podobnym brzmieniu do uwydatnienia ich znaczeń i kontrastów: „Ta řeč není **vysvětlení**, ale **zatmění** (Ta mowa nie jest wyjaśnieniem, ale zaćmieniem)” (Jan z Bakova 1582, IX v.); „Snáze jest psáti o **utíkání** nežli o doma **zůstání**, snáze jest činiti **utíkající** než **setrvající** (Łatwiej jest pisać o uciekaniu niż o w domu pozostaniu, łatwiej jest być uciekającym niż pozostającym)” (Jan z Bakova 1582, CLII). Często w funkcji dowodu słownego na uzasadnienie swoich racji wykorzystuje przysłowia ludowe: „Jedna laštovice nečiní léto (Jedna jaskółka wiosny nie czyni)” (Jan z Bakova 1582, LIII); „Já o strace, vy o vráně (Ja o niebie, pan o chlebie)” (Jan z Bakova 1582, XXXV); „Snadno píšťalky dělají ve třetí sedě (Syty głodnego nie zrozumie)” (Jan z Bakova 1582, CXX).

Doktor na początku rozmowy eksponuje wyższość wobec chłopa i nie traktuje go jako równorzędnego partnera w dyskusji: „čeho neznáš tomu se neprotiv (jeśli czegoś nie znasz, temu się nie sprzeciwiaj)” (Jan z Bakova 1582, IX); „Vy sedláci ne všelikému přirození rozumíte a ač byste rozuměti mohli, však toho nesoudíte (Wy chłopi nie wszystko rozumiecie, a nawet gdybyście mogli zrozumieć i tak

tego nie pojmiecie)” (Jan z Bakova 1582, XI). Buduje argumentację opartą na etosie i próbuje uświadomić adwersarzowi, że jako laik nie powinien zabierać głosu w sprawach dotyczących medycyny:

Aby lékařem byl, k tomuť bych raditi nechtěl. Nebo právy císařskými starými to zamezeno jest a nedovoluje se, aby kdo lékařem býti a lidi na vnitřní bolestí hojiti měl, leč ten kdo by za doktora od jiných vysoce učených doktorův v místě náležitěm determinován a vyhlášen byl (Nie radziłbym mu być lekarzem. Albowiem stare prawa cesarskie to uniemożliwiają i tego zabraniają i nie jest dozwolone, aby każdy mógł być lekarzem i leczyć choroby wewnętrzne ludzi, a jedynie ten, kto został mianowany doktorem przez innych wielce uczonych doktorów i był we właściwym miejscu wyznaczony i mianowany) (Jan z Bakova 1582, XII); Samým lékařům náleží, aby příčiny neduhův a moru vyhledávali (Do samých lekarzy należy poszukiwanie przyczyn dolegliwości i zarazy) (Jan z Bakova 1582, LXX); Písmo Svaté nic nepíše o lékařství, protož způsobu hojení z lékařův docházeti máme (Pismo Święte nie pisze nic o medycynie, dlatego metod uzdrawiania mamy się uczyć od lekarzy). (Jan z Bakova 1582, CXLVIII v.)

Doktor chce wyjaśnić rozmówcy, co znaczy słowo „zakażenie” i w jaki sposób rozprzestrzenia się epidemia. Nie udaje mu się to, ponieważ chłop, pokładający ufność w Bogu odrzuca medyczny punkt widzenia. Aby dotrzeć do oponenta, doktor wyraża aprobatę dla przyjętej przez niego teologicznej interpretacji choroby i próbuje go przekonać do swoich racji przez zastosowanie porównania, które odnosi się do bliskiego mu środowiska wiejskiego:

Nechť jest to tak, že by všech nakažení a nemocí původem bylo upuštění Božské [...] Pozoruj medle, není-li tak: když tesař dřevo teše, žeť toho bez sekery nečiní. Tak jest i ze strany nakažení, dopuštěli Pán Bůh co toho nedopustí bez prostředku, tak že, kdo se nakaziti má, nakazí se brzo prostředkem, totiž navštěvováním nemocných v moru (Niech jest i tak, że źródłem wszelkich infekcji i chorób jest opuszczenie przez Boga [...]. Uważaj sobie: kiedy stolarz rąbie drewno, potrzebuje do tego siekiery. Tak też jest w kwestii zarażenia, jeśli Pan Bóg dopuści do niego, musi się to odbyć za pomocą jakiegoś środka, a więc jeśli ktoś ma się zarazić, szybko się zarazi, a tym środkiem będzie odwiedzanie chorych w czasie zarazy). (Jan z Bakova 1582, XI-XI v.)

Również za pomocą *comparatio* doktor objaśnia zasadność stosowania się do zaleceń lekarskich w celu zapobieżenia własnej przedwczesnej śmierci:

Pan Bůh uložil cíl, aby každý umíral ve svém starém věku, nebo stvoření jsou aby starostí hynuli jako stromové, také i to člověku uloženo jest, že rovně jako stromové teprve hynou, když dlouho pracující a ovoce vydávající sílu svou potracují, tak člověku terminované jest takový způsob, když k mnohým letům přichází a oheň aneb teplo přirozené dlouhověkosti a ucházením neb ubýváním tučnejch vlhkostí, po kterýchž se týž oheň pase v něm hasne (Bóg wyznaczył cel, aby każdy umierał w swoim starym wieku, stworzył ludzi, aby ginęli ze starości jak drzewa, też i to jest wyznaczone człowiekowi, że tak jak drzewa giną dopiero wtedy, gdy po długiej pracy i wydawaniu owoców siły swoje traci, tak dla człowieka wyznaczony jest taki koniec, gdy osiąga starszy wiek, ogień, czyli naturalne ciepło długowieczności, gaśnie przez zanikanie wilgoci z tłuszczu). (Jan z Bakova 1582, LXX v. -LXXI)

Kwestie wypowiedziane przez doktora są z reguły krótkie i odznaczają się konkretnością. Zawierają informacje na temat rozprzestrzeniania się zarazy:

Z pokrmův a nápojův, kteří nedávají dobré živnosti pocházejí nemoci, jakožto z vepřového i ze skopového tučného masa, z vína nového, nevystlého, nevykysalého aneb z hustého, nečistého, též z ryb, z ovotce, z hub, z zimy. Z čehož pravím a dovozují, že lidé nemocnější ne Božím neopatrováním, ale z dotčených a jiných příčin (Choroby się biorą ze złego odżywiania, od pokarmów i napojów, takich jak tłuste mięso wieprzowe i baranie, od wina młodego, niedojrzałego, niesfermentowanego lub od gęstego, nieczystego, także od ryb, owoców, grzybów, zimy. Z czego wnioskuję i udowadniam, że ludzie chorują nie z powodu opuszczenia przez Boga, ale z tych wymienionych i innych przyczyn). (Jan z Bakova 1582, LXIII v.)

oraz wskazówki dotyczące działań prewencyjnych:

Poněvadž povětří v moru jest nebezpečné, dosti jest důvodů, že kdo před ním neuchází, sám se v nebezpečenství hrdla vydává (Ponieważ powietrze morowe jest niebezpieczne, dosyć jest dowodów na to, że kto przed nim nie ucieka, sam się na śmierć naraża). (Jan z Bakova 1582, LXXXVI)

W miarę rozwoju konwersacji doktor formuluje tezy, które brzmią jak rekomendacje zawarte w ówczesnych zarządzeniach morowych wydawanych na ziemiach czeskich w czasie kolejnych epidemii:

Ti kdož jsou nařízení mají přinucení býti k posluhování (Ci, kterým nakazano, mají být zmušzeni do služby) (Jan z Bakova 1582, CX v.); Vrchnosti to náleží opatřiti, aby nuzní nehynuli hladem (Władze mają zadbać, aby ubodzy nie umierali z głodu) (Jan z Bakova 1582, CX); Kdo nemá povinnosti na sobě ten může ujití (Ten, kto nie ma zobowiązań, może wyjechać) (Jan z Bakova 1582, CXIII); Nemají ucházeti faráři, měšťané, manželé, příbuzní a krevní (Księża, mieszczanie, małżonkowie, krewni i powinowaci nie mogą wyjeżdżać) (Jan z Bakova 1582, CXIII v.); Od chrastavého a prašivce člověk se nakazuje, tehdy i od hlízného (Człowiek zaraża się od zaświerzbionego i zagrzybionego, a także zadżumionego); (Jan z Bakova 1582, XXXVII v.); Hoden jest trestání kdo sám sebe i jiné na nakažení vede (Godzien ukarania jest ten, kto doprowadza siebie i innych do zarażenia). (Jan z Bakova 1582, LVIII)

Wypowiedzi chłopa są rozwlekłe, często rozrastają się do kilkustronicowych tyrad, a ponieważ zawierają liczne pouczenia moralne i odniesienia do treści religijnych, sprawiają wrażenie pełnych chwytów retorycznych kazań. Doktor przyjmuje rolę słuchacza, a każda jego reakcja stanowi punkt wyjścia dla długich wywodów oponenta kwestionujących usłyszane treści (Siuciak 2004, 419). Wydaje się jednak, że mu to nie przeszkadza, ponieważ nie wykazuje zaangażowania w obronę własnych tez i w przekonywaniu do wyznawanych poglądów. A nawet zdarza mu się prosić oponenta o wyjaśnienia bądź też zachęca go do dalszych wywodów, których słucha z zaciekawieniem: „Prav pořád, ať tě všeho vyslyším (Mów dalej, abym wszystko usłyszał)” (Jan z Bakova 1582, CXLIII); „Mnoho mi z Písem Svatých přivozuješ, také-li jsi se tam dočetl o malomocenství?” (Wiele

mi z Pism Świątych przytaczasz, a czytałeś tam też o trądzie?)” (Jan z Bakova 1582, XXXIII v.).

Chłop w swoich wywodach często stosuje argumentację przez przykład, należąca do najskuteczniejszej formy perswazji. Elementy egzemplaryczne, które w znacznym stopniu ubarwiają tok wypowiedzi, najczęściej są przez niego wprowadzane za pomocą słów: *Já jsem jednoho znal...*; (Znałem jednego...) *A nedávno v jednom městě...*, (Niedawno w jednym mieście), *Jeden člověk...*, (Jeden człowiek...), *Znált jsem...* (Znałem...).

W tych przykładach „wziętych z życia” chłop przywołuje fikcyjne wydarzenia, które stanowią ilustrację dla jego argumentów. Odbiorca ma w nich odnaleźć analogię do własnej sytuacji oraz postawy godne naśladowania. Aby przekonać czytelnika do swojego stanowiska i podważyć zaufanie do doktora, chłop podaje przykłady niewykształconych osób, które były w stanie udzielić pomocy ludziom cierpiącym na różne choroby:

Znal jsem také jednoho, že když počal chrkati, hnůj z jeho úst od plic tekl jako dávenina, přivezli ho k prosté sedlce, ta prostým traňkem jej brzo zhojila a k zdraví navrátila (Znałem też jednego, gdy zaczął charkać, gnój z jego ust od płuc ciekł jak wymioty, przywieźli go do prostej chłopki, ta zwykłym trunkiem go szybko wyleczyła i do zdrowia wróciła). (Jan z Bakova 1582, XIII)

Niejednokrotnie w relacjach chłopca dotyczących różnych zdarzeń pojawia się figura emotywna *sermocinatio*, która polega na wprowadzaniu dialogu postaci:

Byl jeden pán ze stavu rytířského, kterej měl blázna. V příhodě pak téhož blázna nemocného, pán tudy jda jej potěšoval, říká: Hejný nestarej se půjdeme tudíž k Bohu. Což když často činíval a opakoval, odpověděl blázen jednou: Já nechci k Bohu. A hned se jeho ptal pán: Proč k Bohu nechceš? Odpověděl blázen: Protože ty také sám nechceš k Bohu, ale chceš v pekle býti, já tam také chci s tebou. Nebo poněvadž jsem byl s tebou na zemi, nechť sem i v pekle. Pán řekl: Blázne, kterak ty to víš, že já se do pekla dostati mám? Odpověděl blázen: Všickni poddaní tvoji to praví, že jsi člověk ukrutný, a činíš zlé věci. A víš, že se zlí k Bohu nedostanou. To že rytířský pán sobě na srdce vzal a prvnější způsob života v lepší a spravedlivý obrátil (Byl jeden ze stanu rycerskiego, który miał blazna. Gdy blazen zachorował, pan pocieszył go, mówiąc: Nie martw się, pójdziemy do Boga. Kiedy często to robił i powtarzał, blazen odpowiedział raz: nie chcę iść do Boga. I natychmiast pan zapytał go: Dlaczego nie chcesz iść do Boga? Blazen odpowiedział: Skoro i ty sam nie chcesz iść do Boga, ale chcesz być w piekle, to ja też chcę być tam z tobą. Ponieważ byłem z tobą na ziemi, pozwól mi być i w piekle. Pan powiedział: Błaźnie, skąd wiesz, że idę do piekła? Blazen odpowiedział: Wszyscy twoi poddani mówią, że jesteś okrutnym człowiekiem i czynisz złe rzeczy. A wiesz, że bezbożni nie dostaną się do Boga. Pan wziął to sobie do serca i zmienił dotychczasowy sposób życia na lepszy i sprawiedliwy). (Jan z Bakova 1582, CLXXII)

Dla uzasadnienia prawdziwości stawianych tez chłop wykorzystuje również argumentację odwołującą się do osobistego doświadczenia:

A já jsem sám hlízy a pryskýře mnohých lidí prsty mými ohledával a jakby tvrdé byly a hluboce seděly rukou jsem dobře omakal a potom ne hned ruce jsem umejval, lečby mi se k jídlu sednoti trefilo....(A ja sam guzy i wrzody u wielu ludzi swoimi palcami dotykałem i jak były twarde i głęboko siedziały ręką obmacałem, a potem nie od razu ręce myłem, chyba że mi się do jedzenia usiąść zdarzyło). (Jan z Bakova 1582, XXV v.)

Silnie perswazyjne były fragmenty dialogu, w których chłop w swoich wywodach posługiwał się argumentem *ad antiquitatem*. Jest to sofizmat, według którego coś jest słuszne tylko dlatego, że jest od dawna głoszone (Witkowska-Maksimczuk 2014, 169). Odwołania do przeszłości miały potwierdzać zasadność propagowanego przez niego działania. Wielokrotnie nawiązywał przy tym do tradycji czeskiej i postępowania przodków, czyli do wartości integrujących wspólnotę i poczucie tożsamości narodowej:

...jestli, že se dobře pamatuji, již tomu jak Čechové zde bydlejí devět set čtyřiceti léta minulo, a nikdy o tom, aby jíti k hlíznému zle býti mělo, vůbec troubeno nebylo (jeśli dobrze pamiętam, odkąd Czesi tu mieszkają minęło już dziewięćset czterdzieści lat i nigdy pójdzie do zarzonego nie było uważane za złe i w ogóle nie ogłaszano tego) (Jan z Bakova 1582, VII v.); A čtěte třebas Kroniku Českou, nenajdete toho, aby tak z hloupa ten váš smysl se jistiti a za pravdu klást měl (Niech pan czyta na przykład Kronikę Czeską, nie znajdzie pan tego, aby te pańskie z głupoty wymyślone twierdzenia miały być uważane za prawdę). (Jan z Bakova 1582, IX v.)

Nowe przepisy antymorowe, ustanowione przez lekarzy, chłop stawia w opozycji do niezmiennego, trwałego prawa Bożego:

Ale Pán Bůh jsa dokonalé moudrý, ne tak milování bližního naříditi ráčil, aby se samým časem měniti mohou nýbrž Práva Boží o milosrdenství, lásce a jiných ctnostech k bližnímu jsou ustavičná a časům neústupná. [...] Z čehož vidíte, že Právo Boží žádných Práv nových proti sobě netrpí, ale časem svejm protivná práva zahanbiti chce (Ale Pan Bóg jest doskonale mądry, nie po to nakazał miłować bliźniego, aby z czasem mogło się to zmienić, ponieważ Prawa Boże dotyczące miłosierdzia, miłości i innych cnót wobec bliźniego są stałe i niezienne w czasie. [...]) Z czego widać, że Prawo Boże nie toleruje żadnych nowych praw przeciwko sobie, ale przez swoją trwałość chce inne wrogie prawa zawstydzić). (Jan z Bakova CXLIII v.)

Chłop stosuje argument *ad metum* odwołujący się do obaw (Szymanek 2004, 58). Instynktowny lęk przed nieznanym jest naturalny dla człowieka, dlatego chciał wzbudzić strach przed nowymi prawami, które mogą zburzyć ugruntowane porządki:

Necht' se strachují, kteří básním a klevetám novotnejch doktorův se poddali a jim jako člověčenství a ve všem za podnož býti slibovali, jáť na ně ani mysliti nemohu (Niech się boją ci, którzy bajkom i plotkom nowych doktorów uwierzyli i im swoje człowieczeństwo oddali i obiecali służyć za podnózek, ja o nich nawet myśleć nie mogę) (Jan z Bakova 1582, XXVII v.); Co to nové učení vaše má divné zmotané příčiny, ješto tu nic jistého není (Co te pańskie nowe nauki mają za pogmatwane zasady, przecież tu nic pewnego nie ma). (Jan z Bakova 1582, LIII)

W świetle tych słów doktor staje się wrogim burzycielem dotychczasowych przyzwyczajień.

Innym rodzajem lęku wywoływanym przez chłopa, było epatowanie postacią diabła, z którym utożsamia działanie doktora, a nawet kwalifikuje je jako gorsze od niego. Motyw diabła był niezwykle popularny w ludowej pobożności, dlatego mógł stanowić skuteczny środek perswazyjny:

A jako diábel řemeslně činí, cokoliv činí, který obmyslně a svodně Adama od Boha a Izraelské od zákona Božího k modlářství a Šalomouna k pošetilosti zavedl, to i vy činíte, když od příkladův svatých lidí prosté svozujete a na jakési nepsané a Pánem Bohem ani Svatými nepřikázané skutky je honíte (I jak umiejętnie czyni diabeł, cokolwiek czyni, który rozmyslnie i podstępnie odwiódł Adama od Boga, a Izraelitów od Prawa Bożego do bałwochwalstwa, a Salomona przywiódł do głupoty, tak i wy czynicie, gdy odwodzicie prostych ludzi od przykładów świętych i do jakichś rzeczy nienakazanych przez Pana Boga i Świętych ich namawiacie) (Jan z Bakova 1582, CXLVII v.); Z čehož patrné jest, že to vaše učení ukrutnější jest nežli starobylá zlost diáblova (Z czego jasno wynika, że pańska nauka jest bardziej okrutna niż starodawny gniew diabła). (Jan z Bakova 1582, CLX v.)

Kolejnym ze sposobów przekonywania, zauważalnych w kwestiach wypowiedzianych przez chłopa, jest argumentacja *ad verecundiam*, polegająca na powoływaniu się na poglądy licznych niepodważalnych autorytetów, których opinii przeciwnik nie śmie kwestionować (Witkowska-Maksimczuk 2014, 163). Dla chłopa podstawowym autorytetem jest Pismo Święte, z którego cytuje obszernie fragmenty dla potwierdzenia teorii, że mór został zesłany przez Boga i nie jest zaraźliwy. Ponadto, przywołuje konkretne postaci starożytnych medyków. Ich zgodne stanowisko miało być przeciwwagą dla słów doktora, który twierdził, że według wszystkich lekarzy choroba rozprzestrzenia się przez dotyk i oddech:

Zdá mi se pane doktorze, že se mejlíte, neb jsem i o těch doslejšchal, že nejlepší a nejvýbornější lékaři o nakazitedlném povětrí a oddechnutí, aby se kdo nakaziti měl nic věděti nechťeli. A chcete-li budu je vyměňovati. Praví se, že Hippokrates jest otec všech lékařův [...] v svých knihách ani zmínky o takovém nakažení, které dotknutím a dýchnutím se děje nečiní. Též i Galenus [...] nic o takovém nakazitedlném dotknutí nevypisoval. Též i Avicenna světlo arabských doktorův (Wydaje mi się, panie doktorze, że się pan myli, bo ja slyszalem, że najlepsi i najznakomitsi lekarze nic nie wiedzieli o tym, żeby ktoś się zaraził przez powietrze czy oddychanie. A jeśli pan chce to ich wymienię. Mówi się, że Hipokrates jest ojcem wszystkich lekarzy [...] w swoich książkach nawet nie wspomina o takiej infekcji, która jest spowodowana dotykiem i oddychaniem. Nawet Galen [...] nie pisał nic o takim zaraźliwym dotyku. Również i Awicenna, światło lekarzy arabskich). (Jan z Bakova 1582, XVI)

W innym fragmencie chłop w anaforycznym ciągu wymienia autorytety kwestionujące zalecenia przeciwnika, aby opuszczać chorych w trosce o ratowanie własnego zdrowia:

Že pak nemocní nemají samotní zanechání býti, to jste slyšeli z Syracha [...]. Též ze svatého Jakuba [...]. Též z Jeremiáše. Též z ortele Krista Pána. Též z příkladů křestianů u svatého

Eusebia. Též z pobožnějšího příkladu u Evagria [...]. Též z poručení Adriana papeže... (Chorych nie možna pozostawiać samych, to pan slyšal z Mądrości Syracha [...] Takže od św. Jakuba [...]. Takže od Jeremiasza. Również z wyroku Chrystusa Pana. Takže z przykładów chrześcijan u św. Euzebiusza. Takže z pobožnego przykładu u Ewagriusza [...]. Takže z rozkazu papieża Adriana...). (Jan z Bakova 1582, CLXV)

W celu zwalczania twierdzeń i argumentów doktora chłop wielokrotnie stosuje atak osobisty, czyli tzw. *argumentum ad personam*. Chwył ten polega na wygłaszaniu obraźliwych dla oponenta lub lekceważących uwag i stanowi wyraz irytacji jego postawą. Wysztydzenie jest obliczone na rozgniewanie adwersarza (Szymanek, 2004, 52). Chłop wielokrotnie atakuje doktora i nie stara się być finezyjny, ale czyni to w sposób grubiański i ordynarny:

Není divu, že se vám tak zdálo, a že jste žádného jinák smejšleti neslyšeli, zdaliž jste hrubě staří... (Nic dziwnego, że tak się panu wydawało i że nikogo, kto twierdzi inaczej pan nie slyšal, ponieważ jest pan już bardzo stary...) (Jan z Bakova 1582, XXV); Tou řečí jste vrtohlavost svou nejvýborněji vymaloval... (Tymi słowami pan najwspanialej wymalował swoją głupotę...) (Jan z Bakova 1582, CVII v.); Z toho pochází, že váš nalézek není z moudrostí světské pošlý, ale že jest daremní mámení a szozování prostých lidí... (Z tego wynika, że pana odkrycie nie pochodzi z mądrości świeckiej, ale jest próżną ułudą i zwodzeniem prostych ludzi...) (Jan z Bakova 1582, CLVII); A takž opět těch i jiných bludův budete vrchovištěm aneb rozsevačem (I tak znowu będzie pan wylęgarnią lub siewcą tych i innych herezji) (Jan z Bakova 1582, LX v.); Nejste tak hloupý, abyste mi rozuměti nemohli (Nie jest pan tak głupi, żeby mnie pan nie mógł zrozumieć). (Jan z Bakova 1582, LXI v.)

Gdy doktor stwierdza, że jego poglądy nie są skierowane przeciw ludziom, chłop wybucha złością, oskarżając go o działanie na niekorzyść chorych, które w konsekwencji prowadzi do śmierci wielu niewinnych osób. Dla niego, jako człowieka silnie wierzącego, brak poszanowania ludzkiej godności i moralne zubożenie jest nie do zaakceptowania:

Vy sami nejvíce mor děláte. Nebo mnozí nemajíce kdo by jim posloužil, jednak vlastním smradem ležíce v nečistotách svých, jednak hladem, jednak vězením, jednak zděšením, jednak jiným zsužováním a neopatrováním a opuštěním z dopuštění Božího pro vysvědčení vašeho nemilosrdenství valně umírají (Pan sam najbardziej zarazę sieje. Bo wielu ludzi nie ma nikogo, kto by im posłużył, częściowo przez smród leżąc we własnych nieczystościach, częściowo przez głód, częściowo przez uwięzienie, częściowo przez przerażenie, częściowo przez inny trud, zaniedbanie i opuszczenie z dopustu Bożego dla świadectwa pańskiego niemiłosierdzia umierają). (Jan z Bakova 1582, CLXI)

Zastosowana w powyższym fragmencie anafora jednak uwydatnia semantyczną warstwę przekazu.

Jak pisał Schopenhauer: „Przeszkadzające nam twierdzenie przeciwnika możemy łatwo usunąć lub przynajmniej uczynić podejrzanym, zaliczając je do jakiejś nienawistnej kategorii pojęć, i to nawet wtedy, gdy zachodzi nader słabe

podobieństwo lub inne luźne powiązanie” (1976, 82). Jest to jeden ze sposobów realizacji argumentu *ad odium*, czyli do nienawiści. Kategoria, którą się przywołuje, ma z reguły czytelne konotacje negatywne i wzbudza niechęć odbiorców (Budzyńska-Daca, Kwosek 2009, 147). Chwył ten wykorzystuje chłop, łącząc poglądy doktora z pogaństwem, które dla religijnych odbiorców dzieła jest jednoznacznie wrogie:

Pohané, z kterých jste vy vzali vysvětlení. Pohané zajisté příčin pravdivých neznajíce, omylné vo moru, aby za neučené držaní nebyli vymyšlití museli (Poganie, od kterých wzięł pan wyjaśnienie. Poganie z pewnością prawdziwych przyczyn nieznający, bzdury o zarazie musieli wymyślić, aby nie brano ich za nieuczonych). (Jan z Bakova 1582, X v.-XI)

Obrazu doktora jako przeciwnika wiary chrześcijańskiej, któremu w związku z tym nie można ufać, dopełnia jego niezamierzona autodemaskacja. Następuje ona w momencie, gdy medyk drwi z pobożnych cytatów przytaczanych przez chłopca:

Nepodobnou a smíchu hodnou věc mi ze svatého Jana přivozuješ, nebo kterak já mohu za jiného umřítí a mou smrti jeho od smrti vyprostiti (Niezwyczają i śmiechu godną rzecz mi ze św. Jana przytaczasz, bo jak mogą umrzeć za drugiego i swoją śmiercią jego od śmierci wybawić). (Jan z Bakova 1582, XXXII v.)

Ale nie tylko to wpływa na dyskredytację bohatera w oczach czytelnika. Niepochlebnie świadczą o nim kwestie, w których ujawnia swój stosunek do pacjenta będący całkowitym zaprzeczeniem etyki lekarskiej: „Není žádný dlužen lidský smrad trpěti (Nikt nie zasługuje na to, by znosić ludzki smród)” (Jan z Bakova 1582, XXXI v.); „Já se o cizí starati nechci, ano tu žádného svého užitku nevidím (Ja się o innych troszczyć nie chcę, żadnej korzyści w tym dla siebie nie widzę)” (Jan z Bakova 1582, CLXX) i ogólnych zasad moralnych: „Ját bych nechtěl žádného navštíviti byť mi pak ten člověk otcem neb dědem neb synem byl (Nie chciałbym nikogo odwiedzać, choćby tą osobą był mój ojciec, dziadek lub syn)” (Jan z Bakova 1582, XXX v.).

Zauważalnym posunięciem występującym w dialogu jest zniekształcanie tezy przeciwnika po to, aby łatwiej ją zaatakować. W rezultacie rozmówca występuje przeciwko tezie, której przeciwnik wcale nie wypowiedział (Witkowska-Maksimczuk 2014, 166). Takich przekształceń wypowiedzi oponenta dokonuje chłop. Chwytem tym posłużył się między innymi, gdy doktor stwierdził, że: „Nakažení nemají žádat, aby navštívení byli (Zarażeni nie powinni domagać się odwiedzin)” (Jan z Bakova 1582, CXIX), zareagował wówczas: „Tehdy nemocní nemají býti léčení, a tak vy Krista Pana napravujete, kterejž dí, že nemocní lékaře potřebují (A więc chorzy nie powinni być leczeni, tak pan poprawia Chrystusa, który mówi, że chory potrzebuje lekarza)” (Jan z Bakova 1582, CXIX). A zatem,

doktor wyraził jedynie zdanie, że osoby zarażone nie mogą oczekiwać od innych, by składali im wizyty. Z tego chłop wywnioskował, że również lekarz ma do nich nie przychodzić, a więc doktor odmawia im leczenia. W ten sposób chłop zaatakował tezę, której oponent w ogóle nie wygłosił.

Emocjonalność, a jednocześnie perswazyjność wypowiedzi była kształtowana przez leksykę, którą stosował chłop. Zwraca uwagę duża liczba pejoratywnych określeń w stosunku do poglądów doktora, wszystkie miały podkreślać ich nieprawdziwość i nierzetelność: „pověry (zabobony)” (Jan z Bakova 1582, LXVIII); „hanebné bludy (haniebne herezje)” (Jan z Bakova 1582, LX v.), „klevety (plotki)” (Jan z Bakova 1582, XXXIII v.); „smyšlené věci (zmyślane rzeczy)” (Jan z Bakova 1582, XLVI); „hanebná fantazja (haniebna fantazja)” (Jan z Bakova 1582, CXLVIII); „nekřestanské učení (niechrześcijańska nauka)” (Jan z Bakova 1582, CXLVII). Ponadto chłop względem oponenta używał frazeologizmów o zabarwieniu jednoznacznie negatywnym: „za funt koudele nestojí (funta kłaków warte)” (Jan z Bakova 1582, CXXXIII); „máte dřavou paměť (ma pan dziurawą pamięć)” (Jan z Bakova 1582, 273 CXXXIII v.).

Aby skutecznie zniszczyć autorytet przeciwnika, zdegradować go i ośmieszyć, chłop posługiwał się także ironią, która polega na sprzeczności między zewnętrznym sensem wypowiedzi a jej ukrytą intencją (Ziomek 1990, 246). Kiedy doktor tłumaczy, że choroba może być przenoszona na ubraniach, chłop ironizuje: „Takových básní mohl by Ezopus více vymysleti (Takich bajek mógłby Ezop więcej wymyślić)” (Jan z Bakova 1582, XLIII v.), z kolei, gdy doktor mówi o lekach, które mogą zapobiec śmierci, chłop naigrawa się:

Můj páne doktoře ukažte mi také to koření, já slibuji, že od někteřého bohatého velikú summu za to vezmu, když ho od smrti zbavím (Mój panie doktorze, niech mi pan pokaże taką przyprawę, obiecuję, że wezmę za nią dużą sumę od jakiegoś bogacza, jeśli uratuję go od śmierci). (Jan z Bakova 1582, LXXVI v.)

Licznie reprezentowane w wypowiedziach chłopca są pytania rozstrzygnięcia tworzone za pomocą partykuły pytajnej *zdali (czy)*. Towarzyszy im silne nacechowanie emocjonalne, a ich istotną cechą jest polemiczność. Stanowią reakcję na sformułowane przez przeciwnika tezy (Zdunkiewicz-Jedynak, 1996, 86-87). Forma pytania sugerowała aktywny udział odbiorcy w toku myślowym:

Zdali on není pravda a život? Zdali není všemohoucí? Zdaliž lépe jest pochlebovati poddanejm nežli Pánu? A držet se světskými nežli s Kristem? Zdaliž neví čeho nám potřeba jest? Zdali svým uměním nepřevyšuje všechny lékařské akademie? (Czyż nie jest on prawdą i życiem? Czyż nie jest wszechmogący? Czyż lepiej chwalić poddanych niż Pana? I trzymać ze świeckimi, a nie z Chrystusem? Czyż on nie wie czego potrzebujemy? Czyż swoją sztuką nie przewyższa wszystkich akademii medycznych?) (Jan z Bakova 1582, CXLII).

Krótkie wymiany replik w konwersacji chłopa z doktorem zwiększają dynamikę tekstu, ale pojawiają się w dialogu sporadycznie:

Doktor: Jest zkušeno, že blízcí bývali nakaženi.

Sedlák: Též zkušeno jest, že nebývali.

Doktor: Mnozí ucházejíce jsou při zdraví zachování.

Sedlák: Také mnozí nejsou, ačkoliv tehdy i lékařství užívali.

(Doktor: Dowiedziono, že bliscy bywali zarażeni.

Chłop: Dowiedziono również, że nie bywali.

Doktor: Wielu uciekających pozostało przy zdrowiu.

Chłop: Także wielu nie pozostało, chociaż i lekarstwa wtedy zażywali.

(Jan z Bakova 1582, CVIII)

Zakończenie dzieła było przewidywalne, jednak mimo oczekiwanego i spodziewanego triumfu chłopa w prowadzonym sporze, końcowa wypowiedź doktora zaskakuje. W kilkunastostronicowym monologu, który sam nazywa spowiedzią, wyznaje, że w rzeczywistości problem zakaźności moru nie ma dla niego znaczenia. Tym bardziej, że sami lekarze nie są w tej kwestii zgodni. Tak naprawdę chodzi tylko o pieniądze, ponieważ jak mówi: „kdo nové věci učí, ten nejvíc peníze trží (najwięcej zarabia ten, kto uczy nowych rzeczy)” (Jan z Bakova 1582, CLXXVII). Stwierdza, że głoszona przez niego teoria, jakoby zaraza miała rozprzestrzeniać się przez powietrze jest błędna i przyznaje rację chłopu:

A protož s tebou se srovnávám a pravím, že dobře činí, kteří mor připisují tomu, který nebem a povětrím vládne (Dlatego zgadzam się z tobą i mówię, że dobrze robią ci, którzy przypisują zarazę morową temu, który rządzi niebem i powietrzem). (Jan z Bakova 1582, CLXXXVIII)

A zatem chłop odniósł zwycięstwo. Doktor okazał się człowiekiem wyśmiewającym pobożność, cynicznym, moralnie zobojętniałym i nastawionym wyłącznie na zysk. Finał odsłaniający jego obłudę stanowi dopełnienie procesu przekonywania.

4. Podsumowanie

W dialogu Jana z Bakova *Sedlák povycvičený rozmlouvání s doktorem lékařským o moru* maje rozpatrywana jest problematyka związana z zachowaniem ludzi w czasie zarazy morowej. Każdy z rozmówców prezentuje inne stanowisko i jest nastawiony na forsowanie swojego punktu widzenia. Chłop wierzy we wszechmoc Boga, doktor głosi poglądy zgodne z ówczesną wiedzą medyczną.

Autor kierował tekst do ludzi słabiej wykształconych, wywodzących się ze środowiska wiejskiego. Chciał przekonać odbiorców do działań zgodnych z nauką Kościoła, tj. do okazywania miłosierdzia ludziom zarażonym morem. Cały proces perswazji był podporządkowany temu celowi. Dlatego też od początku rozmowy chłop jest kreowany na osobę dominującą. To on wygłasza długie, autorytatywne

kwestie, w których podważa wiarygodność i zaufanie do doktora. Zalecenia lekarskie dotyczące izolowania chorych oraz ucieczki z miejsc nawiedzonych zarazą zdecydowanie kwestionuje jako niezgodne z biblijnym imperatywem miłości bliźniego.

Autor tekstu wykorzystał liczne chwytów erystyczne, które miały służyć pozyskaniu czytelnika oraz wytworzeniu z nim więzi, m.in. argumentację przez przykład, powoływanie się na tradycję przodków, wzbudzanie strachu przed nowymi przepisami. Były to elementy, które mogły najlepiej dotrzeć do mentalności prostego odbiorcy.

Omawiany dialog dotyczy problemów człowieka XVI wieku, ale wydaje się, że jego wymowa daleko wykracza poza ramy epoki nowożytnej. Rozpatrywane są w nim kwestie, które mają wymiar ponadczasowy, odnoszą się do uniwersalnych wartości takich, jak współczucie dla cierpiącego i niesienie pomocy potrzebującemu. Celem autora jest nakłonienie odbiorców, aby w sytuacji zagrożenia życia nie wyzbywali się podstawowych uczuć moralnych i nie pozostawiali nikogo bez wsparcia. Warto również zwrócić uwagę, że przedstawiony w dziele konflikt między religią a medycyną jest wciąż aktualny i stanowi przedmiot rozmaitych współczesnych dyskursów teologicznych, publicystycznych, socjologicznych i innych. Często bowiem zdarza się, że przekonania religijne chorego stoją w sprzeczności z wiedzą medyczną. Może mieć na to wpływ brak wykształcenia, subiektywna interpretacja wyznawanej przez niego doktryny bądź też oficjalne stanowisko władz Kościoła, do którego uczęszcza. Mimo upływu lat, rozwoju medycyny i zwiększenia świadomości zdrowotnej pacjentów jest to problematyka niezwykle żywa, wzbudzająca kontrowersje i skłaniająca do refleksji.

Bibliografia:

- Abramowska, Janina.** 1990. „Dialog” W *Słownik literatury staropolskiej (średniowiecze – renesans – barok)*. T. Michałowska (red.). 129-133. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bočková, Hanna.** 2009. *Knihy nábožné a prosté. K nábožensky vzdělávací slovesné tvorbě doby barokní*. Brno: Matice moravská.
- Budzyńska-Daca, Agnieszka, Kwosek, Jacek.** 2009. *Erystyka czyli o sztuce prowadzenia sporów. Komentarze do Schopenhauera*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Delumeau, Jean.** 1986. *Strach w kulturze Zachodu XIV-XVIII w.* Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Dziechcińska, Hanna.** 2010. *Sztuka przekonywania w kulturze polskiej trzech stuleci: XVI-XVII-XVIII*. Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.
- Górska, Liliana.** 2010. „Dżuma – epidemia duszy i ciała? Sposoby zwalczania dżumy w nowożytnym Gdańsku”, *Studia Humanistyczne Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej we Wrocławiu* 3: 277-307.
- Jan z Bakova.** 1582. *Sedlák povycvičený rozmlouvání s doktorem lékařským o moru maje, že od morových bolestí žádného nakažení není dovozuje*. Praha: U Jiříka Černého.

- Karpiński, Andrzej.** 1999. „Opieka nad chorymi i ubogimi w miastach polskich w czasie epidemii w XVII i XVIII wieku”, W *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*. U. Augustyniak, A. Karpiński (red.). 221-243. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Koczur-Lejk, Klaudia.** 2014. *Bartłomiej Paprocki – piśmiennictwo i przekład. W stronę kontrreformacji*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Kopecký, Milan.** 1977. „K vydávání literárních památek 16. a 17. století”, *Studia Comeniana et historica* 7 (10): 59-73.
- Schopenhauer, Arthur.** 1976. *Erystyka czyli sztuka prowadzenia sporów*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Siuciak, Mirosława.** 2004. „Rozmowa albo dialog... – wykorzystanie modelu ustnej komunikacji w literaturze XVI i XVII wieku” W *Gatunki mowy i ich ewolucja. T. 2, Tekst a gatunek*. D. Ostaszewska (red.). 414-423. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Szymanek, Krzysztof.** 2004. *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tomíček, David.** 2007. „Souvislosti česky psané tištěné literatury o moru v 16. století”. *Listy filologické CXXX* (1-2): 43-60.
- Vintr, Josef.** 1989. „Zásady transkripce českých textů z barokní doby”. *Listy filologické* 121 (3-4): 341-346.
- Witkowska-Maksimczuk, Beata.** 2014. *Elementy retoryki i erystyki w przykładach*. Warszawa: Wyższa Szkoła Administracyjno-Społeczna.
- Wondrák, Eduard.** 2020. *Historie moru v českých zemích*. Praha: Triton.
- Wyrobisz, Andrzej.** 1999. „Misericordia pestis tempore. Postawy i zachowania w czasie zarazy w Polsce nowożytnej (XVI-XVIII w.)” W *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*. U. Augustyniak, A. Karpiński (red.). 209-220. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Zdunkiewicz-Jedynak, Dorota.** 1996. *Językowe środki perswazji w kazaniu*. Kraków: Wydawnictwo Poligrafia Salezjańska.
- Ziomek, Jerzy.** 1990. *Retoryka opisowa*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.